

## PLESZEW W POWSTANIU 1863 - 1864 ROKU

Przegrana Rosji w wojnie krymskiej doprowadziła do zmiany polityki wobec narodów wchodzących w skład cesarstwa. Dotyczyło to również Królestwa Polskiego. Ustępstwa poczynione na rzecz społeczności polskiej rozbudziły nadzieje na odzyskanie niepodległości. Zaowocowało to powołaniem do życia organizacji narodowej na czele której stanął początkowo Komitet Miejski. Wkrótce został on przemianowany na Komitet Centralny Narodowy. Struktury konspiracyjne podległe władzy narodowej objęły całe Królestwo. W latach 1861 – 1863 stworzono podziemne państwo. Działała polska administracja, policja i sądy. Zadaniem jakie wyznaczyci sobie konspiratorzy było przygotowanie powstania, które przywróciłoby Polsce niepodległy byt. Dążenia te doprowadziły do polaryzacji polskiej sceny politycznej. Dominowały na niej dwie siły, Czerwoni dążący do jak najszybszego wybuchu powstania oraz Biali opowiadający się za kompromisem z zaborcą. O sile Czerwonych decydowała patriotycznie nastawiona młodzież warszawska, rzemieślnicy. Obóz Białych skupiał żywioty umiarkowane wywodzące się z kręgów szlacheckich.

W przygotowywanym powstaniu dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego przewidziano rolę zaplecza aprowizacyjnego. By poznańskie mogło się z tej roli wywiązać należało stworzyć odpowiednie zaplecze organizacyjne w postaci organizacji narodowej. Było to zadanie trudne gdyż większość miejscowych działaczy niepodległościowych była daleka od wszelkich radykalnych działań. Na sytuację w zaborze pruskim nie bez znaczenia pozostawał fakt, że nie działała tutaj żadna wyższa uczelnia zaś władze niemieckie w zarodku dławiły wszelkie przejawy niepodległej myśli. Z drugiej strony ciągle żywe były wspomnienia dokonania 1848 roku. Podobnie jak w Królestwie sygnał do rozpoczęcia prac niepodległościowych dała młodzież. Na terenie gimnazjum w Ostrowie, Lesznie, Trzemesznie, Głogowie, Chełmnie oraz Chojnicach powstały nielegalne koła skupiające patriotycznie nastawioną młodzież<sup>1</sup>. Koła te podporządkowały się Towarzystwu Narodowemu, które stawiało sobie za cel odzyskanie niepodległości. Z racji niewielkiej odległości jaka oddzielała Pleszew od Ostrowa można przypuszczać, że pleszewianie brali udział w konspiracji ostrowskiej<sup>2</sup>. Organizacja ta została rozbita przez policję pruską. Aresztowania nastąpiły w momencie kiedy przygotowania do powstania w Królestwie ruszyły pełną parą.

Latem 1862r. KCN zdecydował się przysłać do Księstwa emisariusza, który poddał ocenie stan prac niepodległościowych. Zadanie to powierzono Julianowi Łukaszewskiemu. Ten po przyjeździe w poznańskie zaczął bywać na spotkaniach ze szlachtą oraz miejscową młodzieżą. Łukaszewski przebywał w Księstwie od sierpnia do października<sup>3</sup>. Ze sprawozdania jakie złożył po powrocie do Warszawy wynikało, że zabór pruski zdołał się zorganizować. Czytając sprawozdanie Łukaszewskiego odnosi się wrażenie, że nie był on w swoich opiniach do końca uczciwy. Mianowicie stwierdza w pewnym momencie, że „Właściwej młodzieży, która by sta-

1 T. Eustachiewicz, *Młodzież wielkopolska na tle lat 1861- 1864*, Poznań 1932, s. 12; F. Ramotowska *Narodziny tajnego państwa polskiego*, Warszawa 1990, s. 397.

2 T. Eustachiewicz, *Młodzież wielkopolska ...*, op. cit. s. 17, 23-25.

3 J. Łukaszewski, *Pamiętniki z lat 1862 – 1864*, opr. S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 47- 48.

nowiła ferment rewolucyjny zabór pruski dla braku uniwersytetu, akademii lub coś podobnego nie posiada. Szlachta po wsiach, inteligencja na posiadach do legalnego oporu wobec pruskiego ucisku nawykłe, choćby się przechyliła na stronę ruchu nie będzie przydatna”. Wobec tego Łukaszewski proponuje by całkowicie zrezygnować z usług ziemiaństwa, które jego zdaniem jest przyszłemu powstaniu nieprzychylnie<sup>4</sup>. Organizację narodową należy zbudować w oparciu o chłopów, mieszczan, rzemieślników, oficjalistów oraz duchowieństwo. Powyższa wypowiedź dowodzi, że poznańskie wbrew temu co stwierdził Łukaszewski wcześniej do powstania nie było gotowe. Sytuacja w powiecie pleszewskim przedstawiała się zdecydowanie korzystniej. Należy wspomnieć, iż ówczesny kształt powiatu zdecydowanie różnił się od współczesnego. W 1858r. powiat liczył 59.123 mieszkańców. W jego skład wchodziły 4 miasta: Pleszew, Jarocin, Mieszków i Nowe Miasto. Zdecydowana większość mieszkańców powiatu to Polacy. Choć w samym Pleszewie masowo osiedlali się od 1823r., Żydzi. Na ogólną liczbę mieszkańców wynoszącą 4940 osób było 1074 Żydów oraz 1466 Niemców<sup>5</sup>. Miasto jak i powiat rozwijał się głównie za sprawą rzemiosła oraz handlu jak i coraz liczniej powstających zakładów przemysłowych. To właśnie na przedstawicieli tej grupy społecznej liczył najbardziej w swoich planach J. Łukaszewski. Niejako obok działała liczna grupa okolicznych ziemian skupionych wokół Edmunda Taczanowskiego. W pełni popierali oni politykę Białych. Obóz ten uzurpował sobie prawo bycia jedynym wyrazicielem sprawy niepodległościowej.

E. Taczanowski cieszył się z racji swoich dokonań olbrzymim autorytetem. Łukaszewski zdawał sobie z tego w pełni sprawę o czym pisze w swoich wspomnieniach „Zyskał {Taczanowski} wielką popularność i to u chłopów, gdy zeszłego lata [1862] urządził w powiecie różne zabawy, wyścigi, konną musztrę, strzelanie do celu”<sup>6</sup>.

Dlatego też Łukaszewski postanowił doprowadzić do sytuacji, w której Biali stanęliby przed faktem dokonanym i musieliby się pogodzić z powstaniem podległych KCN struktur konspiracyjnych. W tym celu z jednej strony dążył do pozyskania dla sprawy znaczących działaczy Białych. Z drugiej zaś prowadził politykę faktów dokonanych, organizując struktury konspiracyjne uznające KCN. Pierwszym powiatem, który odpowiedział na wezwanie Łukaszewskiego był powiat pleszewski. Udało mu się zorganizować w sumie trzy powiaty: śremski, wrzesiński oraz pleszewski. Jesienią 1862 r. Łukaszewski spotyka się z wysłannikami z Pleszewa. Spotkanie miało miejsce w Poznaniu. Są to: Ignacy Przybyłowicz, Wróblewski, Szczygłowicz oraz Wabner. Byli oni przedstawicielami działającej na terenie miasta Kasy Oszczędności i Bractwa Jedności oraz organizacji zwanej Pomocą Macierzy<sup>7</sup>. Na czele władz powiatowych stanął niejaki Szarecki, który był prawdopodobnie wysłannikiem Czerwonych z Królestwa<sup>8</sup>.

Działania te odbywały się z całkowitym pominięciem organizacji Białych skupionych wokół Taczanowskiego. Sytuacja taka trwała do listopada 1862 r. kiedy to próbowano zbierać wśród okolicznej ludności podatek narodowy. Członkowie organizacji pleszewskiej rozesłali tzw. kwity sznurowe. Jeden z nich trafił w ręce ks. Wrzesińskiego, który natychmiast zaniósł

---

4 *Ibidem*, s. 47 – 48.

5 Na podstawie spisu przeprowadzonego przez Królewskiego Zarządcę Ziemińskiego Gregoriovusa 1867, Pleshen 1867, s. 9.

7 F. Kryszak, *Dzieje miasta Pleszewa. Na podstawie źródeł historycznych*, Pleszew 1939, s. 66; J. Łukaszewski, *Pamiętnik z lat ...*, op. cit., s. 61.

8 F. Kryszak, *Dzieje miasta ...*, op. cit. s. 66; J. Łukaszewski, *Pamiętnik z lat ...*, op. cit., s. 62 - podaje, że organizacja pleszewska stanowiła wyjątek gdyż w żadnym z powiatów poznańskiego Czerwonym nie udało się stworzyć tak rozbudowanej organizacji.

go do Taczanowskiego. Okręgowi zostali wezwani przed oblicze przywódcy Białych gdzie oskarżono ich o popieranie Mierosławskiego. Oznaczało to, że nie skojarzono ich z KCN i organizacją przygotowującą powstanie w Królestwie. W styczniu 1863 r kierownictwo nad konspiracją stworzoną przez Łukaszeńskiego przejmują Witold Turno<sup>9</sup>. Cała organizacja liczyła wówczas 80 członków i nie było w niej ziemian. Miało to określone konsekwencje o czym wspomina Łukaszeński "Do rozpoczętej przeze mnie organizacji weszli: jeden dzierżawca, oficjaliści prywatni, księża, rzemieślnicy nauczyciele wiejscy, lekarze, słowem bogaci w zasoby duchowe ale materialnie- golce. Z właścicieli ziemskich tzw. szlachty nikt przyjęty nie był". Taki, a nie inny skład osobowy oznaczał, że nie było odpowiednich środków finansowych z których można by finansować przygotowania do powstania. Turno miał do dyspozycji zaledwie 50 talarów<sup>10</sup>. Taki stan rzeczy kłócił się z rolą jaką władze w Warszawie przewidziały dla zaboru pruskiego w przyszłym powstaniu. Sytuacja uległa zmianie w momencie zawiązania Komitetu Jana Działyńskiego w skład którego wszedł A. Guttry mający dobre stosunki z Czerwonymi w Warszawie. Komitet powstał 27 lutego 1863r. i natychmiast przystąpił do organizowania struktur powiatowych. Komitety Powiatowe otrzymały polecenie gromadzenia materiałów wojennych oraz miały obowiązek przygotować specjalne furgony, którymi miano je przetransportować do granicy z Królestwem<sup>11</sup>. Wydarzenia te diametralnie zmieniły sytuację na terenie powiatu pleszewskiego. Powołano do życia strukturę konspiracyjnej władzy cywilnej oraz wojskowej. Naczelnikiem cywilnym został ks. Stanisław Rymarkiewicz proboszcz z Kotlina. Naczelnikiem wojskowym Stanisław Szczaniecki<sup>12</sup>.

Tworzenie organizacji pleszewskiej zbiegło się z wybuchem powstania. Prusacy, którzy wcześniej rozbili organizację gimnazjalną oraz byli na bieżąco informowani przez Rosjan o sytuacji w Królestwie od samego początku czynnie wspierali Moskali. Już w styczniu 1863r. obsadzono szczerbnie granicę wzdłuż Proсны. Prusacy uprzedzili w ten sposób Rosjan, którzy nie zdążyli jeszcze wzmocnić garnizonów kozackich w nadgranicznych miejscowościach. Równie zdecydowaną postawę przyjął landrat pleszewski Gregoriovus oraz burmistrz Hautzinger.

7 lutego 1863 Gregoriovus w towarzystwie por. Schauberta i żołnierzy przeprowadził rewizję w kościele w Brzeziu gdzie szukano bezskutecznie broni. 13 lutego wprowadzano zakaz organizowania jakichkolwiek zgromadzeń<sup>13</sup>. Była to próba sparaliżowania podjętych przez miejscową organizację działań na rzecz stworzenia z napływających ochotników oddziałów, które zamierzano przerzucić do Królestwa. W okresie od marca do kwietnia Prusacy przeprowadzili rewizję w majątkach w Sławoszewie, Siedleminie, Woli Książęcej, Sośnicy oraz Czarnuszcze i Tursku. Wszędzie szukano broni, materiałów wojennych oraz ochotników.

Aresztowano wszystkich przybyszy spoza powiatu nawet gdy dysponowali niezbędnymi dokumentami zezwalającymi na pobyt. Los taki spotkał m in. ziemianina z Królestwa Przeradzkiego. W sumie zatrzymano 55 osób<sup>14</sup>. Pomimo tych utrudnień organizacja pleszewska rozwijała się. Podstawą do takiej oceny są informacje przekazane przez tzw. lustratorów. Byli to specjaliści urzędnicy, którzy z ramienia Komitetu kontrolowali poczynania lokalnych władz

---

9 J. Łukaszeński, *Pamiętniki z lat ... op. cit., s. 73-74.*

10 J. Łukaszeński, *Pamiętniki z lat ..., op. cit., s. 74-75.*

11 *Zabór pruski w powstaniu styczniowym*, pod red. F. Genze, Z. Grot, F. Paprocki, Wrocław 1968, s.40 – 41, 50 – 53, 75 – 76.

12 *Ibidem*, s. 66-67.

13 „*Dziennik Poznański*”, 7 i 13 luty 1863.

14 „*Dziennik Poznański*” 4, 7, 21 marzec; 19, 23 kwiecień 1863.

narodowych. Powiat pleszewski oraz ziemia krotoszyńska podlegał Franciszkowi Miłkowskiemu. Także A. Guttry wielokrotnie miał okazję wizytować miejscową organizację<sup>15</sup>.

Teren powiatu stał się od początku powstania obozem wojskowym. W okolicznych dworach, lasach gromadzili się ochotnicy z bronią czekając na przerzut do Królestwa. Okoliczni Niemcy informowali władze pruskie o tych zgromadzeniach. Sytuacja poprawiła się dopiero kiedy niejaki Humpel i Waldner zostali przez nieznanych sprawców dotkliwie pobici<sup>16</sup>.

24 lutego 1863r. Komitet Wielkopolski pomimo oporu części członków głównie za sprawą Władysława Niegolewskiego zdecydował się powierzyć dowództwo nad formującymi się w pleszewskim oddziałami E. Taczanowskiemu. W tym samym czasie Komitet prowadził działania na rzecz sformowania drugiego oddziału na czele którego miał stanąć Jung. Miał on być przerzucony na Kujawy. Oznaczało to, że trzeba było podjąć zakrojone na szeroką skalę zabiegi na rzecz zakupu broni oraz pozostałego wyposażenia. Dlatego A. Guttry przybywa do Woli Książęcej gdzie podejmuje rozmowy z Taczanowskim. Ten domaga się przede wszystkim dostaw broni<sup>17</sup>. Otrzymuje obietnicę, że zostanie mu dostarczone 140 karabinów. To oznaczało, że trzeba było zawrócić część furmanek wiozących zaopatrzenie dla oddziału Junga. Obawiano się, że mogą one wpaść w ręce Prusaków<sup>18</sup>. Zakładano, że pozostałe elementy wyposażenia dostarczą mieszkańcy powiatu. 1 kwietnia 1863r. ks. Rymarkiewicz wydał specjalną odezwę skierowaną do miejscowej ludności, wzywał w niej do gromadzenia broni, pieniędzy i materiałów opatrunkowych. Równocześnie zaczęto czynić przygotowania do zorganizowania oddziału, który miał w przyszłości wesprzeć Taczanowskiego. Na dowódcę wyznaczono K. Mielęckiego. Jego partia miała liczyć 400 ludzi. Jako miejsce zbiórki wyznaczono lasy kazimierskie<sup>19</sup>. Ponieważ Taczanowski musiał się ukrywać przed władzami pruskimi obowiązek utrzymywania stałego kontaktu z lokalną organizacją powiatową spoczął na Franciszku Kobylińskim, Leonie Bogusławskim oraz Drażewskim. Cała poczta adresowana do Taczanowskiego przechodziła przez ręce Kobylińskiego. Prusacy próbowali schwytać Taczanowskiego. W tym celu poddali obserwacji dwór w Marszewie gdzie mieszkała jego teściowa, u której przebywała żona Taczanowskiego oczekując na rozwiązanie. Zasadzka się nie udała<sup>20</sup>.

Mobilizacja partii Taczanowskiego została wyznaczona na dzień 15 kwietnia. Obozem dowodził w zastępstwie Władysław Dehnel. Był to gorący patriota, aczkolwiek o niewielkim autorytecie oraz mizernych zdolnościach wojskowych. Powstańcy zaczęli się kłócić, w obozie wybuchły spory. Sytuację tą wykorzystali Prusacy, którzy nie mieli problemu ze zlokalizowaniem obozu, który w nocy otoczyło wojsko. Znaczna część ochotników trafiła do więzienia w Pleszewie<sup>21</sup>. Poddano ich intensywnemu przesłuchaniu. Wśród aresztowanych znalazł się wspomniany wcześniej J. Przybyłowicz. Złożył on obszernie zeznanie opisując jak wyglądał przerzut ochotników oraz jak przebiegała mobilizacja zgrupowania dowodzonego przez Dehnela. Na miejsce zbiórki grupy Przybyłowicza wyznaczono wiatrak w Prokopowie. Ochotnicy przybywali dziesiątkami. W sumie zgromadziło się 30 osób. Komendantem był nauczyciel Kraśkiewicz. Przybyłowicz zeznał, że z Pleszewa stawiły się następujące osoby:

15 Biblioteka Kórnicka rkps. 1019, k. 62 ; Biblioteka Czartoryskich, rkps, IV, s. 105, APP, PP, rkps, 515, s. 76.

16 F. Kryszak, *Dzieje miasta ...*, op. cit. s. 69.

17 A. Guttry, *Pamiętniki*, Poznań 1891, s. 127. 140.

18 *Ibidem*, s. 143.

19 F. Kryszak, *Dzieje miasta... op. cit.*, s. 71.

20 J. Staszewski, *Edmund Taczanowski*, Poznań 1936, s. 131.

21 *Ibidem*, s. 40-41.

1. uczeń młynarski Wojciech Kaczorowski
2. Tomasz Ligęziński
3. robotnik Mateusz Nowicki
4. subiekt handlowi Paweł Kościelniak oraz Piotr Bomski
5. czeladnik piekarski Paul Kozankiewicz
6. nauczyciel Szybilski
7. rektor Lewiński
8. czeladnicy szewscy Sopałowicz, Piotr Markowski oraz Mateusz Wróblewski
9. pisarz Bomski

Ochotnicy udali się do Pacanowic gdzie otrzymali broń. Granicę przekroczyli w okolicach Grodziska<sup>22</sup>. Sam Przybyłowicz zamierzał przekroczyć granicę z oddziałem, który zbierał się w Tursku pod dowództwem Zakrzewskiego z Turawy. Broń powstańcy otrzymali z magazynu, który znajdował się w lesie gołuchowskim. Wraz z nim z Pleszewa znaleźli się w Tursku czeladnik szewski Jakub Słomiński, czeladnik rymarski Paul Pawlicki, Edward Antoškiewicz, czeladnik młynarski Władysław Antoniewicz z Turska<sup>23</sup>. Z zeznań Przybyłowicza widać wyraźnie że członkowie oddziału zmierzającego do Taczanowskiego stanowili rzemieślnicy oraz patriotycznie nastawiona młodzież i oficjaliści. Koncentracja nastąpiła pod Pyzdrami. Choć jeszcze w tym czasie granica z Królestwem nie była szczelnie obstawiona Prusakom udało się przejść część transportów z bronią i ochotnikami. 19 kwietnia 1863r. Nord Al. Zeitung podał, że wojsko przejęło 4 wozy, konie oraz pojmało 10 osób, które przewieziono do Pleszewa. Także w wyniku rewizji przeprowadzonej w majątku w Woli Książęcej zarekwirovano 22 strzelby. Przeprowadzono rewizję w Sośnicy, Czarnuszce oraz Sławoszewie<sup>24</sup>.

23 kwietnia Prusacy wprowadzili stan wyjątkowy. Rewidowano wszystkich podróżnych oraz okoliczne dwory. Władze zatrzymywały podejrzanych bez jakiegokolwiek powodu. W praktyce wystarczyło podejrzenie o sympatię do powstania. Wzmocniono także jednostki działające w pasie przygranicznym przerzucając ułanów z Krotoszyna oraz pułk ze Śląska i Brandenburi. Poddano ocenie działalność miejscowych urzędników. W dniach od 19 do 26 kwietnia specjalny urzędnik F. Waldersee zlustrował wszystkich urzędników pruskich w obszarze nadgranicznym poczynając od Kępna po Inowrocław. Zarówno starosta Gregorius jak i burmistrz Hauzinger zostali ocenieni bardzo wysoko<sup>25</sup>.

Po wejściu oddziału Taczanowskiego do Królestwa przystąpiono do formowania drugiej kolumny. Na jej dowódcę wybrano J. Chełkowskiego, właściciela majątku w Wilczy. Zgrupowanie miało liczyć 1000 piechoty oraz 200 kawalerzystów. Ochotnicy, broń i konie miały nadejść z krotoszyńskiego i śremskiego. Zadanie przeprowadzenia powstańców do Królestwa powierzono Pawłowi Wyskocie – Zakrzewskiemu. Zakrzewski był podoficerem w garnizonie ostrowskim. Na wieść o wybuchu powstania wziął urlop i postanowił przejść do Królestwa. Taczanowski, któremu brakowało doświadczonych oficerów powierzył mu funkcję komisarza granicznego z zadaniem przetransportowania oddziału Chełkowskiego w kaliskie. W tym celu Zakrzewski przedostał się do Królestwa by w Choczcu spotkać się z Taczanowskim oraz tamtejszym komisarzem

22 *Zabór pruski w powstaniu styczniowym. Protokół sporządzony przez burmistrza Hautzingera po przesłuchaniu Józefa Przybyłowicza., Pleszew 18 kwietnia 1863, s.62 – 63.*

23 *Ibidem, s. 62-63.*

24 „*Dziennik Poznański*”, 19 kwietnia 1863.

25 *Zabór pruski w powstaniu styczniowym, s. 73 ; S. Karwowski, Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Poznań 1919, s. 99.*



granicznym Adamem Mieczkowskim. Ustalono, że Taczanowski odciągnie Rosjan w kierunku Kalisza. W tym czasie Zakrzewski wraz z Mieczkowskim przeprowadził oddział Chełkowskiego w okolicach Rudy. Realizacja tego planu przeciągała się gdyż brakowało koni oraz broni dla ochotników. Dla przykładu z krotoszyńskiego przysłano zaledwie 40 koni w tym część chorych. Ponieważ Taczanowski potrzebował posiłków, w sierpniu przystąpiono do organizacji przerzutu tych ochotników, których udało się zebrać.

12 sierpnia w majątku Jordana w Trzebiniu w krotoszyńskim odbyła się narada z udziałem specjalnego wysłannika Taczanowskiego mjr. Miśkiewicza. Ustalono, że należy jak najszybciej przerzucić ochotników i broń. Na miejsce przeprowady wybrano ostatecznie Żegocin<sup>26</sup>.

Szybko okazało się, że przeprowada w tym miejscu jest niemożliwa gdyż Rosjanie oraz Prusacy obsadzili granicę na odcinku od Żbik do Żegocina. Wydano zatem rozkaz by zatrzymać transporty broni i ochotników. Mimo to część transportów dotarła na miejsce i przyłączyła się do Taczanowskiego<sup>27</sup>. Pomimo bezustannych kontroli przeprowadzanych przez władze pruskie przemyt broni i ochotników trwał do końca powstania. Gromadzili się oni w okolicznych majątkach oraz na rogatkach miasta. Przykładowo pod koniec kwietnia pod Złotym Mieczem ukrywało się 56 jeźdźców, którzy zostali przerzuceni do Królestwa<sup>28</sup>. Istotną rolę w organizacji zaopatrzenia dla walczących powstańców odegrali pleszewscy kupcy. Dziennik Poznański donosi, że w lipcu zrewidowano składy kupieckie: Słomińskiego, Woźniaka, Karkowskiego, Bogusławskiego, szukano broni i innych materiałów wojennych. Regularnie rewidowano okoliczne dwory szczególnie zaś te w pasie przygranicznym. Wojsko pruskie otrzymało specjalne uprawnienia pozwalające na pełną i niczym nie usprawiedliwioną kontrolę wszystkich mieszkańców powiatu oraz ich domów. Skutkiem tego aresztowano szereg osób jak i zarekwirowano sporo transportów z bronią i innym wyposażeniem<sup>29</sup>. Policję pruską wspierali rosyjscy szpiedzy. Przynosiło to efekty. Przykładowo w Klęce zatrzymano transport z bronią, którą przewoziły panie Bieńkowska i Żychlińska. Z kolei w Nowym Mieście złapano Niegolewskiego, Józefa Bieńkowskiego oraz Józefa Dzierzbickiego i przewieziono ich do Pleszewa<sup>30</sup>.

W drugiej połowie 1863 r. Prusacy zaczęli zacieśniać współpracę z garnizonem rosyjskim stacjonującym w pobliskim Chocz. 1 czerwca przybył do Pleszewa oddział kozaków. Burmistrz oraz miejscowe władze wojskowe przyjęły go nader gościnnie. Kozacy po krótkim odpoczynku zostali zaopatrzeni w żywność, amunicję i odprowadzeni do granicy. Był to wynik podpisanej w lutym 1863 prusko – rosyjskiej konwencji o współpracy zwanej od nazwiska pruskiego dyplomaty konwencją Alvenslebena<sup>31</sup>. W czerwcu w Pleszewie odbyło się spotkanie dowódców garnizonu pruskiego z oficerami z Chocza. Zastanawiano się nad sposobami uszczelnienia granicy. W trakcie spotkania doszło do incydentu. Kiedy Rosjanie opuszczali miasto odbywał się targ. Poirytowany tym, że musi się przeciskać przez gęsty tłum rosyjski oficer dwukrotnie wystrzelił z rewolweru w kierunku zgromadzonych mieszkańców. Do kolejnego spotkania doszło 12 stycznia 1864 w pobliskich Broniszewicach. Lokalna policja wykonywała także zlecenia nadesłane przez Rosjan. 22 stycznia Hautzinger z polecenia władz gubernialnych z Kalisza przeprowadził

26 P. Wyskota – Zakrzewski, *Pamiętnik wielkopolskiego powstania 1863 roku*, Poznań 1934, s. 69, 81.

27 *Ibidem*, s. 74 – 75.

28 F. Kryszak, *Dzieje miasta ... op. cit.*, s. 69.

29 „*Dziennik Poznański*” z 26 lipca, 27 sierpnia 12 marca 1864 zawiera dokładny opis rewizji w majątkach w Psieniu, Żbikach, Łęgu, Wyszkach, Mamotach.

30 „*Dziennik Poznański*” z 1 maja 1863.

31 S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, op. cit. s. 397; „*Dziennik Poznański*”, z 1 czerwca 1863.

rewizję w mieszkaniu kupca Musielewicza gdzie miał się ukrywać niejaki Biernacki z Królestwa. Rewizja nie przyniosła spodziewanych efektów<sup>32</sup>. Pomimo prześladowań i ciągłego zagrożenia ze strony policji i wojska pruskiego postawa mieszkańców Pleszewa jak i całego powiatu nie uległa zmianie. Jeszcze w kwietniu 1863 ks. Bielawski zorganizował uroczystą mszę za ojczyznę. Po mszy miała odbyć się procesja. Ponieważ wojsko nie dopuściło do procesji ks. Bielawski przełożył ją na dzień następny. W lipcu odprawiono mszę za poległych w powstaniu pleszewian. Szczególnie uroczysty charakter miała msza odprawiona przez ks. Kieszniewskiego w towarzystwie wikarego z Kotlina za duszę Maksymiliana Brekera poległego w bitwie pod Ignacem<sup>33</sup>.

W kwietniu 1863 organizacja narodowa w powiecie pleszewskim poniosła poważne straty. 24 bm. w Jarocinie aresztowano komisarza obwodowego dr Niklewskiego. Znalezione przy nim papiery doprowadziły policję do ks. Rymarkiewicza. W sumie aresztowano 17 osób, głównie oficjalistów, rzemieślników oraz młodzież. Sukcesy policji pruskiej osłabiły miejscową organizację lecz jej nie rozbiły<sup>34</sup>. Władze pruskie chwaliły się każdym sukcesem odniesionym w walce z powstaniem. Jeden ze sposobów polegał na organizowaniu aukcji przejętych wozów, koni oraz elementów wyposażenia wojskowego. Zazwyczaj ogłaszano je w prasie wzywając właścicieli do odbioru zgromadzonego sprzętu gdyż w innym przypadku zostanie on zlicytowany. Akcje takie jednak nie cieszyły się zainteresowaniem ze strony miejscowej ludności<sup>35</sup>.

Pomoc dla powstania ze strony mieszkańców powiatu pleszewskiego nie ograniczała się do organizowania przerzutów broni i ochotników. Wielu pleszewian wzięło udział w walce. Najliczniej stanęli u boku Taczanowskiego biorąc udział zarówno w pierwszej jak i drugiej kampanii. W największej bitwie jaką stoczył pod Ignacem zginął wzmiankowany wcześniej Józef Przybyłowicz oraz Stanisław Wroniecki, Wojciech Chojnacki, Jan Kozankiewicz i Andrzej Słoniński<sup>36</sup>.

Część spośród aresztowanych członków organizacji narodowej zasiadła na ławie oskarżonych w słynnym procesie berlińskim. Byli to : ks. Rymarkiewicz z Kotlina; Stanisław Niklewski z Jarocina; Stanisław Szczaniecki z Boguszyna; Idelfons Chełkowski z Wilczy; ks. Cyprian Jarachowski z Pogorzeli; Zygmunt Jaraczewski z Jaraczewa; Jan Majewski zarządca z Grabu, Bolesław Kościelski z Śmiełowa<sup>37</sup>. Władze pruskie na bieżąco sporządzały listy uczestników powstania celem reklamowania ich z niewoli rosyjskiej i postawienia przed sądem. Znalazło się na nich 1550 nazwisk z całego Księstwa. W tym spora grupa pleszewian. Są to następujące nazwiska:

- |  |                                    |
|--|------------------------------------|
| 1. Adamkiewicz Edward – Pleszew              | 8. Chłapowski Karol - Sońnica      |
| 2. Aleksiak Ignacy – Pleszew                 | 9. Dągielski Józef – Broniszewice  |
| 3. Bąbski Nepomucen – Kotlin                 | 10. Drobiński Józef – Pleszew      |
| 4. Bernoles Heinrich - Grodzisko             | 11. Drweński Stanisław – Pleszew   |
| 5. Błociszewski Antoni i Sylwester – Pleszew | 12. Drwiański Stanisław – Fabianów |
| 6. Bogacki Maksymilian – Pleszew             | 13. Gawłowicz Jan - Pleszew        |
| 7. Chłapowski Ludwik - Sońnica               | 14. Jańczak Stanisław – Kuchary    |

32 „Dziennik Poznański” z 1, 3 czerwca 1863 oraz 12 stycznia 1864.

33 „Dziennik Poznański” z 5 lipca 1863; F. Kryszak, *Dzieje miasta ... op. cit.*, s. 68.

34 List K. Horna do F. Eulenburga Poznań 17 kwiecień 1863 w *zabór pruski w powstaniu styczniowym* s.57, *Ibidem*, s. 39 – 40.

35 „Dziennik Poznański” 5 maja 1863.

36 S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa ... op. cit.*, s. 116 – 117.

37 „Dziennik Poznański” z 8 lipca 1864.

15. Junglert Wilhelm – Mieszków
16. Karkowski Feliks – Pleszew
17. Kaźmierczak Walenty - Taczanów
18. Koczorowski Wojciech – Pleszew
19. Kopiński Bolesław – Grodzisko
20. Krauthofer Jakub – Pleszew
21. Liberski Michał – Pleszew
22. Majewski – Grab
23. Matecki Feliks – Grab
24. Malicki Johan – Pleszew
25. Miedzyński Józef – Żychlin
26. Mikowski Ksawery – Pleszew
27. Mikowski Franz – Popówek
28. Motelski Józef – Pieruszyce
29. Niklewski Stanisław – Jarocin
30. Nowak Józef – Pleszew
31. Olanowski Julian – Pleszew
32. Olenderek Wincenty – Pleszew
33. Pawlicki Kornel – Pleszew
34. Prosper Waille – Witaszyce
35. Rybicki Nepomucen – Rokutów
36. Sternel Walenty – Pleszew
37. Taczanowski Edmund – Wola Książęca
38. Triebich John – Sońnica
39. Wamberski Teofil – Gołuchów
40. Wieczorek Michał – Tursko
41. Wyszomirski Wilhelm – Pleszew
42. Zakrzewski Stefan – Wyszki
43. Zakrzewski – Jankowo
44. Zboralski Ludwik – Pleszew<sup>38</sup>

Listę tą należy uzupełnić o nazwiska zebrane w pracy Kryszaka. Są to następujące osoby: Wincenty Bursztynowicz, Feliks Bielawski, Wojciech Chojnacki, Franciszek Generowicz, Wojciech Gluth, Adam Gawroński, Feliks Górski, Tomasz Jezierski, Serafin Kraśkiewicz, Paweł Kościelniak, Antoni Kempczyński, Walenty Karkowski, Paweł Kozankiewicz, Jan Kozankiewicz, Jan Krajewski, Teodor Karczyński, Bronisław Radojewski, Marceli Lewiński, Józef Mycielski, Przybylski, Bronisław Radojewski, Pius Słoniński, Stanisław Słoniński, Dionizy Sapołowicz, Franciszek Sybilski, Antoni Stobiecki, Franciszek Urbaniak, Jan Vogt, Stanisław Wronecki, Kacper Woźnicki, Nepomucen Witkowski<sup>40</sup>

Analizując powyższe dane pod kątem pochodzenia społecznego poszczególnych osób można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że potwierdził się pogląd głoszony przez J. Łukaszewskiego, że w przypadku zaboru pruskiego organizacja narodowa może liczyć przede wszystkim na wsparcie tych grup ludności, które nie są związane z miejscowym ziemiaństwem. Co prawda brak pełnych danych określających statut społeczny biorących udział w powstaniu pleszewian lecz na podstawie posiadanych informacji można stwierdzić, że byli to głównie: mieszczanie - 27; ziemianie - 9; lekarze - 3; ekonomowie - 4; ogrodnicy - 2; studenci i uczniowie - 3; ksiądz - 1; gajowy - 1<sup>41</sup>. Generalnie w bezpośredniej walce zbrojnej wzięło udział 76 mieszkańców Pleszewa. Jak już wcześniej wspomniano równie duży był wysiłek polegający na wspieraniu walczącego Królestwa materialnie. Ze sprawozdania przedstawionego przez Komitet Wielkopolski w październiku 1863r. wynika, że w kasie władz powiatu było 995,10,6 talarów. Pozostałe środki wydano na zakup materiałów wojennych i organizację ich przerzutu do Królestwa<sup>42</sup>.

Reasumując powiat jak i miasto Pleszew odegrało istotną rolę w wydarzeniach 1863r. Miejscowi obywatele czynnie włączyli się w proces przygotowań na długo przed planowanym wybuchem powstania. Trzon miejscowej organizacji narodowej stanowili rzemieślnicy, kupcy, oficjaliści oraz młodzież. Lokalne ziemiaństwo generalnie opowiadało się za rozwiązaniami

38 W. Truszkowski – Fidler, Wykaz Wielkopolan uczestników powstania 1863 roku, „Przegląd Historyczny” XXXIV, Warszawa 1938, s. 688- 738.

40 F. Kryszak, Dzieje miasta ..., op. cit.; Polityczna działalność rzemiosła Wielkopolskiego w okresie zaborów 1793- 1918 pod red. Z. Grota Poznań 1963, s. 338.

41 W. Truszkowski – Fidler, Wykaz Wielkopolan ..., op. cit.

42 J. Łukaszewski, Pamiętniki ... op. cit., s. 276.



umiarkowanymi zmierzającymi do szukania kompromisu z władzami zaborczymi. Aktywizacja kręgów związanych z ruchem Czerwonych zmusiła je do zmiany postawy. Mianowicie nie chcąc utracić kontroli nad tym co się dzieje w lokalnej społeczności musieli przejąć inicjatywę. Filarem miejscowej organizacji był E. Taczanowski. W momencie wybuchu powstania na nim spoczął cały ciężar prowadzenia działań wojskowych. Za jego przykładem poszli miejscowi ziemianie. Istotną rolę odgrywały majątki położone w pobliżu granicy. Trzeba bowiem pamiętać, że w owym czasie były to okolice lesiste idealnie nadające się formowania powstańczych oddziałów<sup>43</sup>. Działania miejscowej organizacji zmierzały w dwóch kierunkach. Mianowicie starano się sformować duże jednostki powstańcze, które następnie przierzucano do Królestwa oraz zabiegano o zorganizowanie wszechstronnej pomocy materialnej. W pierwszym przypadku trzeba było odwołać się do pomocy władz centralnych organizacji. W drugim wszystko zależało od poczucia patriotyzmu miejscowej ludności. Z obu zadań wywiązano się w pełni.

Jak już wspomniano pojmani uczestnicy powstania zostali osądzeni. O szczęściu mogą mówić ci, którzy stanęli przed trybunałem pruskim. Wyroki były stosunkowo niewielkie. Ci, których skazano na karę śmierci najczęściej odwoływali się. Władze w takim przypadku wykazywały się dużą pobłażliwością. Doskonałym tego przykładem jest sprawa E. Taczanowskiego, którego początkowo skazano na karę śmierci lecz w wyniku postępowania apelacyjnego 6 maja 1865r. skazano go na konfiskatę broni i ekwipunku<sup>44</sup>.

Zdecydowanie gorzej potoczyły się losy tych uczestników powstania, którzy zostali osądzeni przez trybunały rosyjskie gdyż skazano ich na zsyłkę lub długoletnie więzienie. Pleszewianie najczęściej byli wysyłani do Tuły i Kurska. Wielu czynnych uczestników powstania po odbyciu kary wracało do miasta i czynnie włączało się w życie polityczne, kulturalne oraz społeczne. Doskonałym tego przykładem jest ks. S. Rymarkiewicz były naczelnik organizacji powiatowej, który po powrocie do Pleszewa włączył się w pracę banku spółdzielczego obejmując w 1874 stanowisko prezesa Rady Nadzorczej<sup>45</sup>.



*Gen. Edmund Taczanowski*

43 *Po powstaniu władze pruskie oraz rosyjskie sprzedały nadgraniczne lasy. W krótkim czasie zostały one wykarczowane i zamienione w pola uprawne. Obecne zalesienie tych terenów jest wynikiem erozji jaka dotknęła te obszary po wykarczowaniu lasów pierwotnych. Stan ten jednak w niewielkim stopniu odpowiada stanowi z 1863 r.*

44 *Dzieje Wielkopolski, T. 2, s. 342.*

45 *M. Piasecka, J. Piasecki, Sprawy i ludzie Banku Spółdzielczego w Pleszewie, Pleszew 1997, s.278.*